

Kypr. Miko Jurek
5 B. S.V.

III

- 1 -

W.O

6752

6752

W dniu 27/12 1940 r w nocy o godz 11⁴⁵ z domu nr 10 w Sambor
przy ul. G. Smolskiego 9 N. H. W. D. pod gwarancją pracy kontrolujemy
aresztowało mnie i oddało w więzieniu w m. Sambor. Tu w celi 5m x 6m siedział
15 nos 50 ludzi, gdzie brak ciepła, a przedzielniki słanał nam
woskami i brzośnie. Siedzenie na betonie, wilgoć, brak jakiegokolwiek przybrania,
brak pomieszczenia a do tego bardzo ciężkie odrywanie walizki nos i nog.

Całkowicie wyjęto mnie na głodotwo, w czasie którego było mnie przesła-
no do kuchenki, kawa, tak jak ja przemieć na cele postawionej mi byłam wprost przera-
żony przez wyjątkowość. Ale podobne przedstawienia stało nosa wyjęto mnie
przez dwa miesiące - a było ich w zimie najzimiej zimy.

W dn. 28/1 1941 r ogłoszono mi paserny wyrok sądowy skazujący na
10 lat ciężkiej roboty w "istotnikach" (obóz przychodowy).

W dniu 7/1 1941 wyznaczono mnie w rze z wyjątkowością do
Soroaka (Biatomorskansk). W czasie podróży do obozu pracy kamiono nos stona
ryba (jedna na dwóch po 5 dek); 600 gr. chleba i woda w ograniczonej ilości.
W wagonie w jehkij 15 t. siedzieli nos 45 ludzi. Po dotarciu do oboziny p. kol.
wyjeżdżaliśmy się, a następnie podano nos 25 km do miejsca przetrzeżenia.

W czasie tego przemarszu 60 procent ludzi w formie drogi przeżyło z wyjątko-
wymi, które nos śniegu przy -35°C. Konwojeri nad przetrzeżeniem nie mieli
w okropny sposób, byli kolbami i kopali nogami. Ciężki ludzie stracili
mówiasz życie i bez skrupułów ciała ich odrzucono w góry - w śnieg.

Przeżył tylko ten z drogi przetrzeżenia na miejscu przetrzeżenia oboziny.
Na naszym miejscu przetrzeżenia tylko niewielkie odrodzenie i drotu
kolerastym. Bardzo niewielkie i inne uszkodzenia muniłomni budowci jami
a w miedzy czasie spalony pod gołem niebem przy ognisku.

W brzoim dniu po przyjeździe wyprzedano nos do budowy szopy - robot
ciężkiej. Ziemia była mroźna, brak odpowiednich narzędzi a po gorze
wzięciem wyjeździe organizmy nie przewalaty nam wyjeździe 30%
normy, a brakowało o wyrobienie normy kamiono nos.

Na sto procent dawano 900 gr. chleba 1/2 l. supy rambionki, woda i ry-
bioneżowa mleka zupełnie bez soli i bez tłuszczu, na obiad nie było
wcale, a na kolację 1/2 litra tej samej supy. Wiewo pornie (po 3 kracz tyg)
kaczeł gotowai te same supy na konieczki odpadkał jehk m.
stony, wągi, niolaki, kotani i wabroby. W czasie odzemu do czasu w miejscu
złotnie; maki kaczeł dawai oves lub wyłotki soi, gotowane na matych
solonych ryłkach "kamra" zwanej. Normy pracy były bardzo duże m.
zima zmarnowała się nie na jednego człowieka wypadła wyrobai i wyjeździe
na przemian od 10-100 m 3m³ a latem 7 m³ gnie i niolaki a 11m³
gnie piaskowca. Także jedna norma wyrobiano we trzech a nie jedną.

Pracę całą czas pobyt w obszarze spaliny na masach roboty z tytanu
drewa, przytępnym mchem lub kłami, a przykrywalismy nie wyłączenie
wolno odziera. Bardzo nam przykryty był bierentem
Pracę 5 miesięcy w obszarze nie kopalimy nie wcale, a mederna, wry i biał
stwierdził nam wamunki fatalne.

6752

Pracę lekarstwa była bardzo słaba, ograniczona nie ona do
oradzenia czy dany człowiek jest zdolny do pracy czy nie, a
jedynym miernikiem tego była wysoka temperatura lub kowara
kierunka. W ostatnich miesiącach przeważała i gnwila porażka nowych
Radekoi. Najmniej 30% ludzi pogrzebane portat w okolicznych bagnach.

Ludzie chorzy, a którzy nie mieli zwolnienia od lekarza byli bez-
względnie wypędzeni z pracy. Bito i karpas ich w wielokrotny
sposób, a były: wypędzi się porażki wypruwano ich za brzo-
stomachów po porażce z pracy walc do szpitala lub izolatora, gdzie
rozbiwano do białiny, a izolator był nieopalony. Po przemierzeniu noc
ludzie byli wypędzeni model do pracy. W tych to izolatorach dostawali
ludzie popaleni płuc i gnwila, a walc na tym do grobu.

Pracę dnia i nocy i kłopoty przedmiotów przez całą czas
była w obszarze nie mieliśmy żadnych dni wypoczynkowych.

Wiedziała i światła nie były wcale przedmiotem w pracy.
Pracę pracy trwało 12 godzin z jednoczesną przerwą obie-
dowa. Główna praca: wieczora na miejscach pracy oswiecało
świetłami elektrycznym, podczas gdy w barach mieszkalnych
jedynym światłem był kaganki naftowy, który palono gwałtownie
całą noc, a obręki kłótny, rano kładły z piachami sadza płuc.

Mik Jorg
Kroyer.